

PIOTR MOLENDĄ

AKADEMIA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

<https://orcid.org/0000-0001-9569-759X>

MNEMOTECHNICZNA METODA NAUCZANIA HISTORII GEN. JÓZEFA BEMA W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

Wśród rękopisów Biblioteki Kórnickiej pochodzących ze starego zasobu znajduje się *Korespondencja gen. J. Bema w sprawie metody tegoż uczenia historii*¹. Zbiór obejmuje przede wszystkim listy, notatki, a także broszury i karty ćwiczeń związane z pracami nad zastosowaniem rozwiązań mnemotechnicznych w nauczaniu. Wspomniana kolekcja nie jest bynajmniej jedynym źródłem w zasobach Biblioteki pozwalającym rekonstruować wkład generała w prace nad udoskonaleniem i promocją metody polskiej. Dowodami wcześniejszego zainteresowania Bema tą oryginalną propozycją dydaktyczną, spopularyzowaną we Francji w latach 30. XIX w., mogą być np. rejestry listów do księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Wiele wnoszą także informacje publikowane na łamach polskich czasopism emigracyjnych, urzędowe raporty, a także relacje z publicznych pokazów. Analiza materiałów źródłowych pozwala stwierdzić, iż Bem włączył się w promocję metody polskiej Antoniego Jaźwińskiego w 1835 r., jeszcze jako prezes Towarzystwa Politechnicznego Polskiego. Fakt to o tyle istotny, że wskazuje najpierw na udział generała w popularyzacji metody, a dopiero później w pracach nad jej udoskonaleniem.

¹ *Korespondencja gen. J. Bema w sprawie metody tegoż uczenia historii*, sygn. BK 584.

O metodzie polskiej stało się głośno po uznaniu jej w 1833 r. przez paryskie Towarzystwo Metod Uczenia (*Société des méthodes d'enseignement*) oraz Towarzystwo Filotechniczne (*Société Philotéchnique*) za najbardziej skuteczny i najlepszy sposób uczenia się. Jej autor – Antoni Jaźwiński – otrzymał za swój wynalazek także inne wyróżnienia, w tym srebrny medal od Ateneum Sztuk (*Athénée des arts*)². W ślad za sukcesami w krótkim czasie ukazały się różne pomoce dydaktyczne związane z nowatorskim sposobem nauczania, takie jak tablice chronologiczne pomysłu Jaźwińskiego, karty do ćwiczeń, znaczki, żetony itp. W 1834 r. opublikowano w Paryżu podręcznik obejmujący trzy zeszyty pod wspólnym tytułem *Méthode polonaise, inventée par M. A. Jazwinski*³. Drugie wydanie pojawiło się rok później i przygotowane zostało w oficynie Izydora Pesrona. Katalog tego wydawnictwa zawiera wyodrębnioną listę różnorodnych materiałów i pomocy dydaktycznych związanych z metodą polską, podaje także informację o kursach prowadzonych przez wynalazcę⁴. Sądzić można, że druk materiałów związanych z metodą stanowił w owym czasie kluczowy dla oficyny kierunek działania. To spostrzeżenie zdaje się potwierdzać informacja z 1836 r.:

P. Jaźwiński przedał był niektóre historyczne, swoiey metody, tablice Xięgarzowi Parson; później ogłosił, inną drugą, tablice podobne do poprzedzających. Pozwany o to i skazany zaocznie na zapłatę 25 fr. odwołał się. Dziś sprawa ta powtórnie roztrząsana; odwołanie się nieuznane. Exemplarze nowej edycji Parsonowi przysądzone⁵.

Trudno dziś określić, jakie były zobowiązania Jaźwińskiego wobec Pesrona, który w stopce wydawniczej umieścił zapis: właściciel metody polskiej

² Antoni Jaźwiński, *Méthode polonaise par..., docteur en philosophie, capitaine d'artillerie polonaise. Application à la chronologie et à l'histoire*, Paris 1834, s. v–vii. *Nowa metoda uczenia chronologii wynaleziona przez... Z francuzkiego*, Wilno 1837, s. 10–11; Maurycy Maciszewski, *O mnemonice*, „Muzeum” 1885, R. 1, s. 581.

³ Antoni Jaźwiński, *Méthode polonaise...* Ogólne założenia metody, a także wspomnienia autora związane z jej opracowaniem i wdrażaniem zaprezentowano w zeszycie *Application à la chronologie et à l'histoire*. Zestawienia władców i ważniejszych wydarzeń, ćwiczenia i tablice chronologiczne znalazły się w dwóch pozostałych zeszytach, wydanych również w oficynie Isidora Pesrona w 1834 r. Por. bibliografia. W niektórych przekazach można spotkać zniekształconą formę nazwiska, np.: Parson. W stopce wydawniczej niemal wszystkich prac Jaźwińskiego publikowanych w Paryżu podano nazwisko Pesron.

⁴ Léo Mabmacien, *Catalogue des nouvelles publications d'Isidore Pesron, libraire-éditeur parisien de „seconde zone”*, <https://bibliomab.wordpress.com/2018/05/28/catalogue-des-nouvelles-publications-disidore-pesron-libraire-editeur-parisien-de-seconde-zone/> [dostęp 1.09.2023].

⁵ „Kronika Emigracji Polskiej” 1836, t. 4, s. 57. Autor notatki powołuje się na informację z „Journal de Paris” z 22 stycznia 1836 r.

(*propriétaire méthode polonaise*). Sprawa nie była jednak tak oczywista, jak starał się to przedstawiać paryski wydawca, co potwierdzają późniejsze zdarzenia. Otóż kilka miesięcy po ogłoszeniu wyroku przyznającego Pesronowi nowe wydanie tablic Józef Bem wystąpił podczas zebrania Towarzystwa Politechnicznego Polskiego, informując, że:

Towarzystwo chcąc w części wypłacić się Francji z długu wdzięczności zamierza w 12 okręgach Paryża i po miastach celniejszych Francji otworzyć bezpłatne kursa Metody Polskiej⁶.

Wcześniej jeszcze wśród celów zawiązanej w 1835 r. instytucji znalazł się zapis o zapoznaniu polskich pedagogów z dydaktycznymi rozwiązaniami Jaźwińskiego. Warto przytoczyć także inny fakt – wynalazca, opuszczając Francję, prawa do metody przekazał właśnie TPP. Z chwilą likwidacji instytucji, staraniem Bema, prawa te próbowano przenieść na Towarzystwo Literackie, jednak z braku możliwości odpowiedniego wsparcia zdecydowano się powołać odrębne: *Société pour la propagation de la méthode mnémonique polonaise perfectionnée à Paris*⁷. Generał Bem aktywnie włączył się w prace organizacyjne stowarzyszenia, zmodyfikował także szereg rozwiązań metodycznych, przedstawiając je w opracowaniu *Exposé général...*⁸ Odtąd, aż po rok 1846, opracowuje liczne materiały służące wykorzystaniu metody w nauczaniu historii. Ostatnie lata jego starań znajdują odzwierciedlenie we wspomnianych już rękopisach kórnickich.

Działalność Bema związana z pracami nad udoskonaleniem metody i jej promocją nie zainteresowała szerzej współczesnych badaczy. Nawet biografowie bagatelizowali aktywność generała na tym polu, czasami upatrując w niej przyczynę niepowodzeń i kłopotów finansowych Bema. Dla przykładu przywołamy opinię Jadwigi Chudzikowskiej:

Niestety, wszystkie przedsięwzięcia emigracyjne generała Bema kończyły się pełnym fiaskiem. Przez kilka lat wielkie nadzieje pokładał w spopularyzowaniu metody mnemotechnicznej. Nawet podczas pobytu w Anglii starał się o wprowadzenie jej do

⁶ „Rocznik Emigracji Polskiej”, Paryż 1836, s. 112.

⁷ „Kronika Emigracji Polskiej” 1837, t. 5, s. 379.

⁸ Józef Bem, *Exposé général de la méthode mnémonique Polonaise, perfectionnée à Paris, suivi d'une application spéciale à l'histoire, d'après le Programme et les Ouvrages prescrits par le Conseil royal de l'Université de France pour l'enseignement de l'Histoire dans les Collèges royaux et dans les autres Etablissements d'instruction publique. Par... Membre de la Société littéraire pour la propagation de la Méthode Polonaise*, Paris et Leipzig 1839.

tamtejszych szkół... Ale jak wynika z listów generała pisanych do różnych osób, przyjęcie metody do szkół tak w Anglii, jak we Francji, napotykało trudności i ciągnęło się przez wiele lat. Nawet gdy dopuszczono ją do szkół, nie przyniosło to polepszenia w ciężkim położeniu finansowym Bema. Wydawanych dużym nakładem kosztów atlasów i podręczników nie kupowano. Jedynym sukcesem było przyznanie mu 28 maja 1845 Legii Honorowej w uznaniu zasług w popularyzacji wiedzy [...]⁹.

Problemy ze zbytem prac Bema dostrzegał także Eligiusz Kozłowski, który, podobnie jak Jan Galicz, wyraził opinię o niewielkiej wartości metody¹⁰. I trzeba podkreślić, że był to pogląd wśród większości biografów zgodny, podobnie jak powtarzane (prawdopodobnie za Schnürem-Peplowskim) stwierdzenia: „iż była zbyt mechaniczną, polegającą jedynie na wykształceniu pamięci”¹¹. Ciekawe, że części cytatu dotyczącej „niezaprzeczalnych zalet” już nie przywoływano. Wśród kilku wspomnianych wypowiedzi dostrzeżemy wspólny mianownik – brak zrozumienia dla fascynacji Bema metodą polską. Można nawet odnieść wrażenie, że trwająca dekadę aktywność generała na tym polu nie przystawała do kreowanego wizerunku utalentowanego dowódcy, sprawnego organizatora czy uzdolnionego technicznie racjonalizatora.

Dydaktyka w cieniu mnemotechniki?

Powiązanie dydaktycznych propozycji Jaźwińskiego i Bema z mnemotechniką było zapewne kolejną przyczyną słabego zainteresowania metodą wśród badaczy¹². Już sam termin mnemotechnika/mnemonika praktycznie deprecjonował system z naukowego dyskursu. Polscy pedagodzy upatrywali w mnemotechnice

⁹ Jadwiga Chudzikowska, *Generał Bem*, Warszawa 1990, s. 311.

¹⁰ Eligiusz Kozłowski, *Generał Józef Bem*, Warszawa 1958, s. 112; Jan Galicz, *Generał Józef Bem: jego życie i czyny*, Cieszyn 1927, s. 51.

¹¹ Stanisław Schnür-Peplowski, *Ojciec Bem (opowieść dziejowa)*, Złoczów [po 1924], s. 31.

¹² Interesującą analizę metody polskiej na tle tradycji mnemotechnicznej przedstawił M. Maciszewski w artykule: *O mnemonice*, „Muzeum” 1885, R. 1, s. 579–581, 627–632. Wcześniej wypowiedział się na ten temat, w sposób powierzchowny i krytyczny, Jan Majorikiewicz (*O znaczeniu mnemoniki w pedagogice*, [w:] *Pisma pomniejszych*, cz. 1, Warszawa 1852, s. 291–306). Popularyzatorzy rozwiązań Jaźwińskiego na ziemiach polskich (Stanisław Zarański, Aleksander Zdanowicz) starannie przemilczali związek metody z mnemotechniką. Współcześnie o związkach metody Jaźwińskiego i Bema z tradycją mnemotechniczną wspomnieli m.in.: Maria Bieniek i Katarzyna Krupa, *Metoda Jaźwińskiego (próba zastosowania mnemotechniki w nauczaniu historii)*, „Wiadomości Historyczne” 1998, nr 2, s. 89–95 oraz Grzegorz Marzec w komentarzach do tekstów w antologii: *Metafory pamięci*, Warszawa 2017. Szerzej na temat mnemotechnicznych rozwiązań Jaźwińskiego i Bema w nauczaniu historii zob. Piotr Molenda: *Méthode mnémonique polonaise. Antoni Jaźwiński (1789–1870) i jego sztuka pamięci*, Poznań 2013.

nadmierny schematyzm, odnosili się krytycznie zwłaszcza do tzw. metod spółgłoskowych. Rozwiązania te, upowszechnione w Anglii XVIII stulecia przez Richarda Greya, z początkiem kolejnego wieku stały się znane w zachodniej części kontynentu¹³. Stopniowo też zaczęły wypierać formy wywodzące się jeszcze z tradycji retorycznej, oparte m.in. na wykorzystaniu mnemotechnicznych miejsc (loci) i wyobrażeń. Z systemu spółgłoskowego korzystali m.in. popularni we Francji lat 20. i 30. memoryści: Aimé Paris i bracia de Castilho¹⁴. Postaci te warte są przywołania także z tego powodu, iż ich działalność (również wydawnicza) pokrywa się chronologicznie z prezentacją metody polskiej, która jednak opierała się na zupełnie innych założeniach. W systemie Jaźwińskiego/Bema podporą w zapamiętywaniu dat były tablice chronologiczne, z kolei system spółgłoskowy opierał się na przypisaniu cyfrom określonych liter (spółgłosek). Liczba (zatem i data) była zestawieniem kilku spółgłosek, z których budowano wyraz. Zilustrujemy to przykładem w języku niemieckim, odnoszącym się do roku 814. Cyfra 8 odpowiada literze „h”, jedynka to „t” lub „d”, zaś czwórka odnosi się do litery „r”. W ten sposób kolejność liter utworzyła ciąg: ht(d)r, z którego, po dodaniu samogłosek powstanie np.: określenie: „hüter” bądź „hader”¹⁵.

Wśród popularnych rozwiązań mnemotechnicznych, z których chętnie korzystano w szkolnictwie XIX stulecia, były także wiersze pamięciowe. Na ziemiach polskich przykładów ich zastosowania odnaleźć można niewiele¹⁶, inaczej we Francji. Tu chętnie wykorzystywano je w nauczaniu nie tylko łaciny, ale i innych przedmiotów, szczególnie historii i geografii. Zasadę, jaka towarzyszyła budowie wierszy mnemotechnicznych, celnie ujął po latach Julian Tuwim:

Dokąd stychotechnicy trzymają się krótkich wierszyków, wszystko jest w porządku... Krótkość, zwięzłość dokładność i łatwa – *sit venia verbo* – zapamiętywalność tekstu, oto wszystko, co od wierszy mnemotechnicznych wymagamy¹⁷.

¹³ Piotr Molenda, *Méthode mnémonique...*, s. 29–30.

¹⁴ Tamże, s. 33–34; Carl Otto Reventlow, *Lehrbuch der Mnemotechnik: nach einem durchaus neuen auf das Positive aller Disciplinen anwendbaren Systeme*, Stuttgart und Tübingen 1843, s. 79–82.

¹⁵ Wspomniane przykłady podano za: M. Maciszewski, *O mnemonice...*, s. 576.

¹⁶ Mowa tu o podręcznikach szkolnych, zob. A. Popliński, *Mniejsza gramatyka łacińska dla klas niższych i średnich gimnazjalnych wydana przez...*, wyd. VIII, *Przerobił i poprawił dr Łopiński*, [b.m.r.w. ok 1820], s. 77. Znaleźć można kilka przykładów prac, gdzie rodzimą historię przedstawiano w formie wierszowanej, opracowania te nie mają jednak cech podręcznika.

¹⁷ Julian Tuwim, *Pegaz dęba*, Kraków 1950, s. 74.

Dodajmy, iż zalecana przez pedagogów stopniowa rezygnacja z wierszy pamięciowych w edukacji wynikała nie tyle z zarzutów dotyczących ich budowy, a faktu, że przekazywały one gotowy materiał, którego należało wyuczyć się w sposób mechaniczny. Pomimo tej krytyki niektóre rozwiązania silnie wrosły w szkolną rzeczywistość, a sprawdzone przykłady funkcjonowały w tradycji ustnej jeszcze przez kilka pokoleń.

Surowa zazwyczaj ocena polskiej pedagogiki wobec stosowania rozwiązań mnemotechnicznych w nauczaniu opierała się nie tylko na racjonalnych podstawach. W niemałym stopniu wynikała także z powierzchownej znajomości wybranych systemów, a także uprzedzeń. Zastanawiające, że w opracowaniach metody Jaźwińskiego skierowanych do polskiego czytelnika w ogóle brak odniesień do mnemotechniki. We Francji pojawiają się one nie od razu – tu przymiotnik *mnemonique* zostaje dopisany do nazwy metody około 1837 r., by przez lata towarzyszyć kolejnym tytułom prac zarówno wynalazcy, jak i Bema oraz jego współpracowników. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że początkowo starano się unikać używania terminu sugerującego związek systemu z zapamiętywaniem. Dopiero kiedy zauważono, że klimat dla tego typu rozwiązań jest nad Sekwaną sprzyjający, zdecydowano się na rozszerzenie nazwy. Warto wspomnieć, iż w owym czasie Francję, a szczególnie Paryż, regularnie odwiedzali znani memoryści, którzy podczas publicznych pokazów demonstrowali skuteczność swoich systemów. Ich działalność obserwowali nie tylko przedstawiciele władz oświatowych, ale – jak można się spodziewać – także Jaźwiński i Bem. Warto zwrócić uwagę, że sposób promocji metody polskiej zbliżony był do popisów znanych mnemotechników. Różnica polegała przede wszystkim na tym, że wędrujący po Francji memoryści zazwyczaj sami demonstrowali skuteczność reklamowanych systemów. W przypadku pokazów organizowanych przez Jaźwińskiego, Bema i współpracowników byli to uczniowie w wieku od 7 do kilkunastu lat, co niewątpliwie przemawiało za metodą polską.

Renesans mnemotechniki, który obserwować można w latach 30. *belle époque*, sprawił, że we Francji przymiotnik *mnemonique* zaczęto postrzegać jako nobilitujący. Metoda polska, która dotąd przedstawiana była jako propozycja dydaktyczna, teraz została oficjalnie powiązana z tradycją mnemotechniczną. I trzeba podkreślić, iż korekta nazwy nie była jedynie zabiegiem marketingowym. Na podobieństwo systemu do rozwiązań stosowanych w mnemotechnice zwracano uwagę już wcześniej, przywołajmy tu choćby spostrzeżenia Antoniego Edwarda

Odyńca, który w liście z 1830 r. wspomina Jaźwińskiego jako: „wynalazcę mnemoniczno-chronologicznej tabliczki, mającej na celu ułatwić spamietanie dat historycznych [...]”¹⁸. Do działalności autora metody, przede wszystkim zaś Józefa Bema, odniósł się także w podręczniku mnemotechniki Carl Otto Reventlow, jeden z czołowych reprezentantów tego nurtu w ówczesnej Europie¹⁹.

Société pour la propagation de la méthode mnémonique polonaise perfectionnée à Paris

W nazwie utworzonego w 1837 r. stowarzyszenia wyraźnie podkreślono związek metody z mnemotechniką, dodano również określenie: *perfectionnée à Paris* (udoskonalonej w Paryżu), co miało – jak się wkrótce okazało – istotne znaczenie. W gronie kierowniczym Societé znaleźli się przedstawiciele paryskich władz oświatowych: Louis Gabriel Taillefer oraz Mauger, funkcje doradców pełnili: generał Bem oraz Narcyz Olizar. Imponująca jest lista członków założycieli: obok francuskich autorów podręczników szkolnych, nauczycieli i uczonych, a także wydawców, znaleźli przedstawiciele polskiej emigracji. Wśród nich wypada wspomnieć m.in.: Ksawerego Bronikowskiego, Antoniego Michalskiego, Stanisława Mycielskiego, Ludwika Platera.

Celem Societé była zasadniczo promocja metody we francuskim szkolnictwie. Chcąc uwiarygodnić właściwą jakość i efektywność kształcenia, dużą wagę przykładano do dbałości o merytoryczny i metodyczny poziom opracowywanych materiałów, opiniowano przygotowane druki, szkolono instruktorów, wydawano certyfikaty. Sprawdzonym rozwiązaniem, które przynosiło największy rozgłos, były publicznie pokazy, które często relacjonowała prasa. Wydarzenia te przypominały nieco popularne w XIX stuleciu popisy uczniów, bardziej jednak ciążyły ku organizowanym przez memorystów pokazom możliwości zapamiętywania i ostentacji wiedzy. O takim spotkaniu, podsumowującym rok szkolny 1836/1837, informuje m.in. bilet wstępu, przechowywany wśród druków ulotnych Biblioteki Kórnickiej²⁰. Zapowiedziano w nim, że podczas sesji organizowanej 10 sierpnia 1837 r. w paryskim ratuszu uczniowie kształceni z wykorzystaniem metody

¹⁸ *Listy A.E. Odyńca*, t. 3, oprac. Piotr Chmielowski, Warszawa 1885, s. 238–239. List datowany na 24 lutego 1830 r.

¹⁹ Carl Otto Reventlow, *Lehrbuch der Mnemotechnik...*, s. 83.

²⁰ *Société pour la propagation de la méthode mnémonique polonaise perfectionnée à Paris. Billet d'entrée à séance publique...le 10 août 1837... Pour clôture de l'année scolaire 1836–1837* [b.m.r.w., ok. 1837], druk ulotny 9,5×13 cm, sygn. 38010.

zaprezentują wiedzę i umiejętności z zakresu chronologii, statystyki, geografii oraz arytmetyki. Przebieg tego spotkania znamy z relacji źródłowych, które zgodnie podkreślają znakomite przygotowanie uczniów. Obserwatorzy zwracali uwagę na rozległą znajomość chronologii, w tym umiejętność wskazywania panujących w danym roku w monarchiach europejskich od średniowiecza do współczesności. Przytoczono także przykłady wyjątkowej sprawności w dokonywaniu obliczeń w pamięci: w tym podnoszeniu liczb do kwadratu w zakresie 1–10 000. Można by sądzić, że osiągnięcie tak spektakularnych wyników związane było z okresem długotrwałych i żmudnych przygotowań. W doniesieniach wskazywano jednak na wysoką efektywność nauczania wynikającą ze stosowania metody. Podano nawet przykład uczniów szkoły dziennej pana Glashina, którzy po dwóch miesiącach ćwiczeń zaskakiwali znajomością geografii, a także sprawnie odpowiadali na pytania dotyczące wydarzeń historycznych w ponad dwudziestu państwach Europy²¹!

Zaledwie kilka miesięcy po rozpoczęciu prac działalność Societé ulega zawieszeniu z powodu kolejnego procesu. Podobnie jak przed rokiem interweniował Pesron, który tym razem pozwał Józefa Bema oraz profesora Antoniego Michalskiego – autora zastosowania metody do arytmetyki. Paryski wydawca zażądał zniszczenia wydanych przez Michalskiego materiałów oraz przyznania sobie wyłącznego prawa do wszelkich zastosowań metody, co w praktyce podważało sens istnienia Societé. Wyrok, który zapadł, przyznał Pesronowi prawa do zastosowań będących wyłącznie dziełem Jaźwińskiego. W przypadku nowych rozwiązań wszelkie uprawnienia przysługiwały natomiast ich autorom, zaś pretensje wydawcy dotyczące późniejszych zastosowań zostały oddalone. Spodziewać się można, że od samego początku osoby kierujące pracami stowarzyszenia liczyły się z przeciwdziałaniem ze strony wydawcy Jaźwińskiego (przypomnijmy choćby dodanie do nazwy metody zwrotu: *perfectionnée à Paris*). Możliwe także, iż zmieniony przez Bema układ tablic chronologicznych i wprowadzenie uproszczonych symboli choć w części były pokłosiem sporu o prawa do metody polskiej.

Wynik procesu, zdaniem świadka tamtych wydarzeń Ksawerego Bronikowskiego, umożliwił wznowienie prac stowarzyszenia i powrót do publicznych

²¹ Józef Bem, *Exposé général de la méthode mnémonique polonaise, perfectionnée à Paris, suivi d'une application spéciale à l'histoire, d'après le Programme et les Ouvrages prescrits par le Conseil royal de l'Université de France pour l'enseignement de l'Histoire dans les Collèges royaux, dans les écoles primaires et dans les autres établissements d'instruction publique. Par... Procédé d'enseignement simultané. Nouvelle édition*, Paris 1843, s. XIX. W opracowaniu zacytowano artykuł zamieszczony na łamach „Le Constitutionnel” z 3 września 1837 r.

pokazów²². Sesja z 10 sierpnia 1837 r., którą zapowiadał wspomniany druk ulotny, była powrotem do przerwanej akcji promocyjnej. Członkowie Société mogli wznowić i zintensyfikować działania zmierzające do upowszechnienia metody w szkolnictwie publicznym. Warto zauważyć, że sądowa batalia nie zahamowała korzystania z metody w kilku prywatnych placówkach, z których szczególnie renomę zyskał zakład pań Clair. Dodajmy, że efekty uzyskane podczas kształcenia uczennic wspomnianej pensji prezentowano podczas publicznych spotkań, co odnotował zarówno Reventlov, jak i paryska prasa²³. Wspomnieć wypada i o kolejnych publikacjach metodycznych, wydawanych przez Société. Duże znaczenie miało zwłaszcza opublikowanie przez Bema ogólnego wykładu metody, zatytułowanego *Exposé général*. Na karcie tytułowej tego wydania umieszczono nagłówek: *Société pour la propagation de la méthode mnémotique polonaise perfectionnée à Paris*.

Metoda Bema w świetle materiałów kórnickich

Prace nad przygotowaniem *Exposé général* do druku rozpoczęły się w 1838 r., tak przynajmniej wynika z rejestru listów Józefa Bema do księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Z dokumentu przechowywanego w Bibliotece Kórnickiej, skreślonego ręką Waleriana Kalinki, dowiadujemy się, iż generał: „zajął się wypracowaniem dziełka element[arnego] z któregoby można nauczyć się metody polskiej i jej rozmaitych zastosowań”²⁴. W zaledwie czterozdaniowej notatce podano m.in. informację o wyznaczeniu przez władze oświatowe komisji badającej przydatność metody w nauczaniu. Kalinka twierdzi także, że Bem liczy na wsparcie Księcia i – „żąda funduszu na 5” arkuszy dziełka, którego owa komisja oczekuje. Autorowi tegoż artykułu udało się odnaleźć oryginał wspomnianego listu wśród rękopisów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie. Faktycznie Bem liczył na pomoc w wydaniu, jak to określa, *Manuskryptu*. Przekonywał przy tym księcia:

Ofiaruję przeto pierwszą Edycją z 2000 Egzemplarzy na dochód jaki WXMość za dobry uzna że byle na dokończenie tego dzieła fundusz się znalazł. Koszta są małe bo najważniejsza rzecz to jest plansze są moje, nie potrzeba więc jak odbić na kamień i litery pododawać. Cała więc rzecz kilka arkuszy druku z papierem. Może by przytem

²² Ksawery Bronikowski, *Późniejsze wiadomości o metodzie pana Jaźwińskiego*, [w:] Grzegorz Marzec, *Metafory pamięci...*, s. 420–422.

²³ Carl Otto Reventlov, *Lehrbuch der Mnemotechnik...*, s. 83. Relacje paryskiej prasy z publicznych pokazów, które odbyły się w 1837 r., zacytowano w: Józef Bem, *Exposé général...*, s. XVII–XX.

²⁴ *Regesty listów gen. Józefa Bema i Juliana Ursyna Niemcewicza do Adama J. Czartoryskiego z lat 1830–1848. Bem 1836–1848* (ręką W. Kalinki), k. 1, sygn. BK 2438.

edycją angielską zrobić można. Koszta niebyłyby większe iak na francuską przynajmniej różnica bardzo mała, bo plansze odkute na kamień mogą służyć do napisów angielskich chodziloby więc tylko o tłumaczenie angielskie²⁵.

W streszczeniu Kalinki nie wspomniano słowem o zamiarach Bema związanych z przygotowaniem wydania w języku angielskim. Pomysłu tego wprowadzenie nie udało się wówczas zrealizować, powrócono jednak do niego cztery lata później, kiedy Bem promował metodę w Londynie.

Istotne dla zrozumienia cytowanego przekazu jest wyjaśnienie, co kryje się pod dwukrotnie zacytowanym pojęciem „plansze”. Bem ma tu zapewne na myśli opracowany przez siebie nowy wzór tablic chronologicznych. Przypomnijmy, iż w metodzie Jaźwińskiego stulecie przedstawiane było w formie kwadratu o stu polach. Wprowadzona przez Bema modyfikacja polegała m.in. na podzieleniu każdego pola (oznaczającego rok) na 9 mniejszych kratek. Każdej z nich przypisano określoną kategorię. Tytułem przykładu – wydarzenia związane z wojnami znalazły się w kratce pierwszej, oznaczenie kratki czwartej sugerowało utratę suwerenności lub zmierzch państwa itp. Wspomniana zmiana nie była jedyną innowacją zaproponowaną przez generała w zakresie nauczania chronologii. Korekty dotyczyły także sposobu użycia symboli. Bem z jednej strony zredukował ich liczbę, z drugiej zrezygnował z ozdobnych oznaczeń stosowanych przez Jaźwińskiego. Wynalazca metody polskiej dla oznaczenia władców korzystał z przedstawień kojarzących się z nimi – w przypadku królów angielskich był to lew, sułtani oznaczali byli rysunkiem księżyca, papieże zaś obrazem skrzyżowanych kluczy. W rozwiązaniach Bema symbole to geometryczne znaki, wskazujące m.in. znaczenie (rangę) danego wydarzenia. Przyjęcie takiego rozwiązania wskazuje na zastosowanie w procesie nauczania stopniowania trudności, miało także wymiar praktyczny – ułatwiało bowiem odnalezienie określonego faktu w zestawieniach chronologicznych²⁶. Dodajmy, że czasami umieszczano również kolorowe symbole na tablicach

²⁵ Adam Jerzy Czartoryski. *Korespondencja*. List od J. Bema z 8 września 1838 r., Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 5483 III Rkps, k. 425.

²⁶ Równoległe do edycji *Exposé général...* Józef Bem opublikował: *Planches et tableaux de l'Exposé général de la méthode mnémonique polonaise par...*, suivi d'une application spéciale à l'histoire [...], Paris 1839. W zasobach Biblioteki Kórnickiej znajduje się egzemplarz opracowania, na okładce widnieje podpis Jana Działyńskiego. Podobne zestawienia (tabele) zawierające daty, tekst dotyczący wydarzenia i odsyłacze ukazywały się systematycznie od początku lat 40. aż po lata 90. XIX w. pod tytułem rozpoczynającym się od: *Table de la carte chronologique...* lub *Table chronologique...* Dalsza część tytułu zależała od terenu lub okresu, np.: historia Francji, powszechna, p.n.e. – itp. Por. bibliografia.

chronologicznych dużego formatu. Poszczególnym barwom przyporządkowano wówczas np. określone państwa; korzystano także z kolorowych żetonów. Należy zauważyć, iż w metodzie Bema znajdziemy mniej przykładów wykorzystania barw dla oznaczania faktów historycznych, niż miało to miejsce w propozycjach metodycznych Jaźwińskiego, pochodzących z okresu pobytu wynalazcy we Francji.

W zestawieniach chronologicznych opracowanych przez generała oprócz nazwy wydarzenia i roku umieszczano (po prawej stronie opisu) także odsyłacze do określonych podręczników historii. I tak, skrót: A. 13 odnosił się do strony 13 podręcznika Feliksa Ansarta²⁷, oznaczenie C. 25 wskazywało, iż opis znajduje się na np. stronie 25 pracy *Précis de l'histoire de France* Charles'a Cayx²⁸. Wspomniane odwołania wskazują na współpracę Bema z autorami popularnych podręczników szkolnych. Znajduje to potwierdzenie także w kórnickiej korespondencji dotyczącej metody nauczania historii generała Bema.

Kórnicka kolekcja z lat 1841–1846 obejmuje przede wszystkim listy, notatki, a także trzy broszury i karty ćwiczeń. Wśród adresatów Bema znajdują się m.in. historycy, zarazem autorzy podręczników szkolnych: wspomniany już Charles Cayx, Auguste Poirson²⁹ czy François Ragon. Wiele rękopisów dotyczy przygotowania do druku materiałów dydaktycznych i ma charakter korekty wydawniczej. Materiały te są oszczędne w słowa i schematyczne – po lewej umieszczano zazwyczaj literowe oznaczenie odnoszące się do autora podręcznika, numer strony i datę. Dalej na prawo, w tej samej linii, znajduje się krótka treść dotycząca postaci lub wydarzenia. Czasami dodawano również komentarz, częściej jednak dopisywano samą datę.

W odniesieniu do początkowego okresu przedstawionego w zebranych listach interesująca jest korespondencja pomiędzy Bemem a Ragonem. Znajdziemy tu zarówno odwołania do prac wydawniczych, jak i informacje dotyczące samej metody. W liście z 31 sierpnia 1842 roku generał zwraca się z prośbą do Ragona

²⁷ Félix Ansart (1796–1849), historyk francuski, odwołanie dotyczyło jednego z wydań *Petite histoire de France, à l'usage des écoles primaires*. Praca była wznawiana kilkanaście razy.

²⁸ Charles'a Cayx, *Précis de l'histoire de France, depuis les temps les plus anciens jusqu'à la révolution de 89, pour servir à l'enseignement, ... 1ère partie, comprenant l'histoire de France au moyen âge, par...*, Paris 1840. Autorem drugiej części podręcznika dotyczącej czasów nowożytnych był Poirson. Obaj autorzy korespondowali z Józefem Bemem w sprawach wydawniczych, co znajduje odbicie w rękopisach kórnickich; 2ème partie: *comprenant l'histoire de France pendant les temps modernes par...* Podręcznik ten był wielokrotnie wznawiany.

²⁹ Auguste Poirson (1795–1871), dyrektor Collège Charlemagne, członek Rady Królewskiej Uniwersytetu Francuskiego.

o sprawdzenie poprawności zapisów, zaczerpniętych z jego podręcznika historii Francji. Bem nie ukrywa, iż postęp prac związanych z przygotowaniem opracowania przeznaczonego do szkół komunalnych zależy od szybkiej odpowiedzi adresata³⁰. Dodajmy, że i autor podręcznika konsultował z generałem przygotowywane przez siebie opracowania. Potwierdza to list wysłany kilka dni później, w którym Ragon dziękuje za trafne uwagi i cenne rady. Z uznaniem wypowiada się także o zaletach wprowadzonych przez generała rozwiązań dydaktycznych³¹. Wspomniana korespondencja, podobnie jak inne listy, wskazuje na dobrą współpracę Bema (i jego współpracowników) z autorami szkolnych podręczników. Obie grupy zainteresowane były jak największą sprzedażą materiałów dydaktycznych, ta zaś w dużej mierze zależała liczby uczniów korzystających z metody. Decyzja szkoły o wprowadzeniu rozwiązań Bema w nauczaniu wymagała nie tylko zakupu stosownych tablic i zestawień chronologicznych, wiązała się z także koniecznością posiadania powiązanych z nimi podręczników. Wspólnota interesów miała, jak się wydaje, niemały wpływ na popularyzację metody w paryskim szkolnictwie, tym bardziej że część autorów pełniła także ważne funkcje w instytucjach francuskiego systemu oświaty. Tytułem przykładu – François Ragon piastował stanowisko inspektora Akademii Paryskiej i to właśnie w liście do niego Bem posłużył się nazwą: francusko-polska metoda mnemotechniczna.

Warto zauważyć, że nowe określenie pojawiło się już wcześniej w oficjalnym raporcie, który opracował François Demoyencourt³². Wspomniany dokument został sporządzony po szczegółowej obserwacji prowadzonego przez Bema nauczania. W ślad za tym opracowaniem podjęto kolejne działania – np. przeprowadzono analizę efektywności metody w pracy z uczniami różnych placówek, co potwierdza treść broszury³³ dołączonej do kórnickiego zbioru rękopisów.

³⁰ *Korespondencja gen. J. Bema w sprawie metody tegoż uczenia historii*, sygn. BK 584. List J. Bema do F. Ragona z 31 sierpnia 1842 r., k. 13.

³¹ List Ragona do Bema z 7 września 1842 r., k. 14.

³² François Demoyencourt (1797–1857) opracował dwukrotnie raport dotyczący metody Bema. W pierwszym opracowaniu z 1841 r. wspomina, że obserwował zajęcia prowadzone przez generała, badał również efekty tych zajęć. Zachęca do upowszechnienia metody, wskazuje na bardzo dobre efekty nauczania i niskie koszty niezbędnych pomocy naukowych. Por. François Demoyencourt, *Ville de Paris. Comité Central. Rapport fait à la commission des livres et méthodes près le Comité central d'instruction primaire du département de la seine sur la méthode mnémonique franco-polonaise; par...*, Paris 1841.

³³ *Séance publique du 30 janvier 1842 Recueil du matériaux diverses parties d'enseignement Suivies dans l'Externat-Pensionat des Mesdames de Vaublanc, rue du Petit-Bourbon – Saint – Sulpice, no 18 et nomment sur la chronologique, l'histoire, la statistique, la géographie et la cosmographie*, arrangé

Na przedostatniej stronie tego opracowania zacytowano fragmenty dokumentu, w którym określone zostały zasady i warunki eksperymentu oceniającego efektywność nauczania chronologii. Według zapowiedzi próbę przeprowadzono w 24 szkołach. Dwanaście placówek realizowało program w sposób tradycyjny, taka sama liczba szkół korzystała z metody francusko-polskiej. Wyniki badań tak relacjonował paryski korespondent Orędownika Naukowego:

Zapewne wiadomą jest w Poznaniu *methoda mnemonica* Jaźwińskiego, znana pod nazwą *methode polonaise*. *Methoda* ta wydoskonaloną została przez generała Bema i pod nazwą *Methode Mnemonique franco-Polonaise*, po długim rozpatrzeniu, po licznych probach przez Municypalność Paryżką, zosta[ła] i przepisana wszystkim szkołom wyższym od municypalności zależnym. Trudnoby było zaprzeczyć wielkiej użyteczności, rzeczonej *Methodzie*, i z tego powodu miło mi jest o niej donieść, iż obcy zaczynają także i od nas coraz więcej pożyczać³⁴.

Przyjęcie metody do miejskich szkół podstawowych stało się faktem – potwierdzają to zarówno urzędowe raporty, jak i korespondencja. Można nawet postawić tezę, że w kórnickim zbiorze rękopisów celowo wyodrębniono wyłącznie materiały dotyczące metody francusko-polskiej (wszędzie brak określenia „udoskonalona w Paryżu”). W zestawieniu tym – co warto podkreślić – brak jest informacji dotyczących działań we wcześniejszym okresie, przed 1841 rokiem (istnienie takich listów potwierdzono np. we wspomnianych już registrach). W tym miejscu zasadne wydaje się postawienie pytania – czym różniła się metoda francusko-polska od wcześniejszych rozwiązań określanych mianem: *udoskonalona w Paryżu* (*perfectionnée à Paris*)? Drobne korekty wprowadzane od ukazania się pierwszego wydania *Exposé general* wynikały z doświadczeń zebranych w pracy z uczniami i nie zmieniły zasadniczo sposobu nauczania i korzystania z opracowanych pomocy dydaktycznych. Zgoła inaczej wyglądała kwestia promocji metody – początkowo, w okresie działania *Société*, oddziaływano głównie poprzez publiczne pokazy a także kursy prowadzone w prywatnych placówkach. Od roku 1841 metoda Bema stała się przedmiotem urzędowych analiz, zaś efekty nauczania poddano szczegółowym badaniom porównawczym. Zauważalny staje

par M. Bem, auteur de l'Exposé général de la méthode mnémonique Franco-Polonaise, à l'usage des Examineurs, se recueuil ne présente que la partie mnémonique de diverses parties d'enseignement; Les explication et les developpements que les élèves peuvent donner en outre, n'y sont point compris, Paris 1842. Przedostatnia strona druku, brak paginacji wydawcy, oznaczona jako k. 57.

³⁴ „Orędownik Naukowy” 1841, nr 21, s. 172. Wiadomość z 23 maja 1841 r.

się także coraz większy udział Francuzów wśród współpracowników generała, co znakomicie ilustruje kórnicka kolekcja.

Wprowadzenie metody do wybranych szkół Paryża w 1842 r. miało (póki co) charakter tymczasowy, wiele zależało bowiem od efektów nauczania, które systematycznie sprawdzano. Po przeprowadzonych egzaminach i badaniach podkreślono zasadność upowszechnienia metody także w innych szkołach Paryża. Wskazano przy tym na większą jej skuteczność od tradycyjnych procedur mnemotechnicznych³⁵. Niebawem pojawiła się potrzeba uzupełnienia materiałów dydaktycznych. W 1843 r. ukazuje się nowe wydanie *Exposé general*, wznawiane są również tablice chronologiczne opracowane przez Bema. Można sądzić, iż stopniowo wyczerpywały się także zapasy podręczników, co zdają się potwierdzać notatki z lat 1845–1846 zawierające korekty przygotowywanych wydawnictw³⁶. Korespondencja z tego okresu odzwierciedla starania Bema o wprowadzenie jego sposobu nauczania chronologii także do kolegów. Potwierdza to dyrektor Collège Charlemagne – August Poirson, który informuje generała o zgodzie na wypróbowanie metody francusko-polskiej w jednej z klas kierowanej przez siebie placówki³⁷. Sądzić można, że eksperyment zakończył się powodzeniem, skoro u progu nowego roku szkolnego (1846/1847) Bem wymienia z Poirsonem uwagi dotyczące sposobu korzystania z map historii religijnej, w przypadku wdrożenia ich do szkół. Generał odnosi się nie tylko do sposobu wykorzystania materiałów dydaktycznych, formułuje rozwiązania metodyczne i prosi o przekazanie swoich spostrzeżeń Ministrowi Nauczania Publicznego. Dodajmy, że list zaadresowany został do Poirsona nie tylko jako dyrektora Collège Charlemagne, ale także sprawozdawcy komisji ds. badania kart chronologicznych oraz członka Rady Królewskiej Uniwersytetu Francuskiego (instytucji odpowiedzialnej za edukację)³⁸. Zestawiając wspomnianą wypowiedź z wcześniejszymi rękopisami, można dokonać rekonstrukcji zdarzeń. Formalne starania o akceptację podręcznika historii powszechnej i map przez ministra edukacji Bem podjął w październiku

³⁵ François Demoyencourt, *Ville de Paris. Comité Central d'Instruction primaire. Extrait du rapport fait à la commission des livres et méthodes sur la méthode mnémonique franco-polonaise par...*, [b.m.r.w. ok. 1843], s. 14.

³⁶ W rękopisach k. 29–k. 35 datowanych na 1846 r. znajdują się m.in. uwagi i notatki dotyczące przygotowania podręcznika Poirsona i Caÿx do druku. Na pierwszej z kart podano tytuł pracy: *Précis de l'histoire ancienne* i numer edycji – 9. Faktycznie w roku 1846 paryski wydawca Louis Colas opublikował pracę o tym tytule, jednak na karcie tytułowej druku podano 10. edycję.

³⁷ List Poirsona do Bema z 10 lutego 1846 r., k. 23.

³⁸ List Bema do Poirsona z 29 sierpnia 1846 r., k. 2.

1845 r.³⁹ Równocześnie wystąpił o zgodę na przetestowanie wspomnianych materiałów w Collège Charlemagne, co nastąpiło wiosną 1846 r. W październiku sprawa pojawia się już w szerszym kontekście – wprowadzenia metody z zastosowaniem podręcznika historii powszechnej większej liczbie szkół, sądząc po kolejności zdażeń – kolegiach. Mapy chronologiczne i podręcznik stają się przedmiotem badań specjalnej komisji, której zadaniem jest wypracowanie procedury wykorzystania materiałów w pracy dydaktycznej. Wyniki ustaleń komisji konsultowane były z ministrem nauczania, co z dużym prawdopodobieństwem uznać można za zgodę władz oświatowych na korzystanie z metody francusko-polskiej w kolegiach. List Bema z 26 sierpnia 1846 r. do Augusta Poirsona jest chronologicznie ostatnim rękopisem kórnickiej kolekcji. Kilka miesięcy później Józef Bem opuszcza Paryż i udaje się w podróż, której celem będzie już nie promocja metody mnemotechnicznej, a rekonesans możliwości pozyskania broni na potrzeby przyszłego powstania.

Znaczenie kórnickiej korespondencji jest istotne nie tylko w odniesieniu do badań nad mnemotechniczną metodą nauczania historii. Zawartość rękopisów pozwala zweryfikować ustalenia badaczy związane z aktywnością generała w latach 40., w okresie poprzedzającym Wiosnę Ludów. W świetle wspomnianych materiałów biografia Józefa Bema uzupełniona zostaje o nowe fakty. Wizerunek utalentowanego dowódcy powstania listopadowego, bohatera walk narodowyzwoleńczych okresu Wiosny Ludów, wzbogacony zostaje o nowe wątki. Kórnicka *Korespondencja gen. J. Bema w sprawie metody tegoż uczenia historii* ukazuje słabo znane dotąd obszary aktywności jednego z bardziej rozpoznawalnych narodowych bohaterów. W okresach wolnych od bitewnego zgiełku utalentowany dowódca zajmował się z determinacją propagowaniem i rozwijaniem metod nauczania historii, a także innych przedmiotów. W trudnej rzeczywistości emigracyjnej niedoli, w ciągu zaledwie kilku lat, Józef Bem udoskonalił i spopularyzował propozycję dydaktyczną Antoniego Jaźwińskiego, która zyskała uznanie w najbardziej prestiżowej stolicy pierwszej połowy XIX wieku – w Paryżu.

³⁹ List Saint Marca Girardina do Bema z 13 października 1845 r., k. 3. Saint Marc Girardin był członkiem Rady Królewskiej odpowiedzialnej za edukację. Prawdopodobnie chodzi tu o literata, profesora (1801–1873).

BIBLIOGRAFIA

Rękopisy

Adam Jerzy Czartoryski. *Korespondencja*. List od J. Bema z 8 września 1838 r., Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 5483 III Rkps, k. 425.

Korespondencja gen. J. Bema w sprawie metody tegoż uczenia historii, sygn. BK 584.

Regesty listów gen. Józefa Bema i Juliana Ursyna Niemcewicza do Adama J. Czartoryskiego z lat 1830–1848. Bem 1836–1848, sygn. BK 2438.

Źródła wydane

Bem Józef, *Exposé général de la méthode mnémonique Polonaise, perfectionnée à Paris, suivi d'une application spéciale à l'histoire, d'après le Programme et les Ouvrages prescrits par le Conseil royal de l'Université de France pour l'enseignement de l'Histoire dans les Collèges royaux et dans les autres Etablissements d'instruction publique*. Par... Membre de la Société littéraire pour la propagation de la Méthode Polonaise, Paris et Leipzick 1839.

Bem Józef, *Exposé général de la méthode mnémonique polonaise, perfectionnée à Paris, dite franco polonaise, suivi d'une application spéciale à l'histoire, d'après le Programme et les Ouvrages prescrits par le Conseil royal de l'Université de France pour l'enseignement de l'Histoire dans les Collèges royaux, dans les écoles primaires et dans les autres Etablissements d'instruction publique*. Par J. Bem, *Procédé d'enseignement simultané*. Nouvelle édition, Paris 1844.

Bem Józef, *Méthode mnémonique franco-polonaise. Histoire universelle à l'usage des gens du monde une Société d'auteurs, de professeurs et d'hommes de letters. Cours d'histoire de France en 24 leçons prescrits par le Conseil Royal de l'Université de France pour l'enseignement de l'histoire dans les Collèges royaux ... par...*, Paris 1840.

Bem Józef, *Méthode mnémonique franco-polonaise. Instruction pour étudier seul et sans Maître l'histoire universelle à l'aide des cartes et des atlas chronologiques*, par le général Bem, Paris 1845.

Bem Józef, *Méthode mnémonique franco-polonaise. Table chronologique formant nomenclature de la carte chronologique de l'histoire de France*, par... A l'usage des examinateurs, Paris 1843.

Bem Józef, *Méthode mnémonique franco-polonaise. Table de la carte chronologique de l'histoire universelle avant Jésus-Christ*, par... A l'usage des examinateurs, Paris 1845.

Bem Józef, *Planches et tableaux de l'Exposé général de la méthode mnémonique polonaise par...*, suivi d'une application spéciale à l'histoire [...], Paris 1839.

Bem Józef, *Séance publique du 30 janvier 1842 Recueil du matériaux diverses parties d'enseignement Suivies dans l'Externat-Pensionat des Mesdames de Vaublanc, rue du Petit-Bourbon – Saint – Sulpice, no 18 et nommé sur la chronologique, l'histoire, la statistique, la géographie et la cosmographie, arrangé par...*, auteur de l'Exposé général de la méthode mnémonique Franco-Polonaise, à l'usage des Examinateurs, se recueil ne présente que la partie mnémonique de diverses parties d'enseignement; Les explication et les développements que les élèves peuvent donner en outre, n'y sont point compris, Paris 1842.

[Bem Józef], *Société pour la propagation de la méthode mnémonique polonaise, au 1er. Juin 1837*. [Litografia zawierająca wykaz władz i członków towarzystwa] B.m.r.w. [Paris ok. 1837].

Bronikowski Ksawery, *Późniejsze wiadomości o metodzie pana Jaźwińskiego*, [w:] *Metafory pamięci*, oprac. Grzegorz Marzec, Warszawa 2017.

Demoyencourt François, *Ville de Paris. Comité Central. Rapport fait à la commission des livres et méthodes près le Comité Central d'instruction primaire du département de la seine sur la méthode mnémonique franco-polonaise; par...*, Paris 1841.

- Demoyencourt François, *Ville de Paris. Comité Central d'Instruction primaire. Extrait du rapport fait à la commission des livres et méthodes sur la méthode mnémonique franco-polonaise par...* [b.m.r.w. ok. 1843].
- Jaźwiński Antoni, *Méthode polonaise inventée par..., docteur en philosophie, capitaine d'artillerie polonaise. Application à la chronologie et à l'histoire*, Paris 1834.
- Jaźwiński Antoni, *Méthode polonaise, inventée par ... docteur en philosophie, capitaine d'artillerie polonaise Chronologie ancienne et moderne, apprise en moins de quatre mois par un enfant âgé de neuf ans. Première partie*, Paris 1834.
- Jaźwiński Antoni, *Méthode polonaise inventée par..., docteur en philosophie, ancien capitaine d'artillerie polonaise. Exercices de chronologie ancienne et moderne*, Paris 1834.
- Jaźwiński Antoni, *Nowa metoda uczenia chronologii wynaleziona przez A. Jaźwińskiego. Z francuzkiego*, Wilno 1837.
- „Kronika Emigracji Polskiej” 1836, t. 4.
- „Kronika Emigracji Polskiej” 1837, t. 5.
- Listy A.E. Odyńca*, t. 3, oprac. Piotr Chmielowski, Warszawa 1885.
- Maciszewski Maurycy, *O mnemonice*, „Muzeum” 1885, R. 1.
- Michalski Antoni, *Méthode polonaise appliquée au calcul, par... 8 Tableaux pour la Multiplication et la Division des Nombres depuis, 1 jusqu' à 2000, par les 9 Nombres primitifs*, Paris 1837.
- Ragon François, *Méthode mnémonique franco-polonaise. Table chronologique des souverains de la France... et des événements les plus remarquables de l'histoire de France d'après l'ouvrage de M. Ragon,... à l'usage des examinateurs; par le général Bem*, Paris 1842.
- Reventlow Carl Otto, *Lehrbuch der Mnemotechnik: nach einem durchaus neuen auf das Positive aller Disciplinen anwendbaren Systeme*, Stuttgart und Tübingen 1843.
- „Rocznik Emigracji Polskiej, pismo polityce i literaturze narodowej poświęcone przez Alexandra Jełowickiego”, Paryż 1836.
- Société pour la propagation de la méthode mnémonique polonaise perfectionnée à Paris. Billet d'entrée à séance publique...le 10 août 1837... Pour clôture de l'année scolaire 1836–1837* [b.m.r.w. ok.1837], druk ulotny.

Opracowania

- Bieniek Maria, Krupa Katarzyna, *Metoda Jaźwińskiego (próba zastosowania mnemotechniki w nauczaniu historii)*, „Wiadomości Historyczne” 1998, nr 2.
- Chudzikowska Jadwiga, *Generał Bem*, Warszawa 1990.
- Galicz Jan, *Generał Józef Bem: jego życie i czyny*, Cieszyn 1927.
- Kopiński Aleksander, *Zapomniany mistrz pamięci*, „Rzeczpospolita” 2014, nr 3, s. P18–P19.
- Kozłowski Eligiusz, *Generał Józef Bem*, Warszawa 1958.
- Marzec Grzegorz, *Metafory pamięci*, Warszawa 2017.
- Molenda Piotr, *Méthode mnémonique polonaise. Antoni Jaźwiński (1789–1870) i jego sztuka pamięci*, Poznań 2013.
- Schnür-Peplowski Stanisław, *Ojciec Bem (opowieść dziejowa)*, Złoczów [po 1924].
- Tuwim Julian, *Pegaz dęba*, Kraków 1950.

ABSTRAKT

PIOTR MOLENDAA

**MNEMOTECHNICZNA METODA NAUCZANIA HISTORII
GEN. JÓZEFA BEMA
W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ**

W artykule omówiono działania generała Józefa Bema związane z promocją i udoskonaleniem polskiej metody mnemotechnicznej (*méthode mnémonique polonaise*) we Francji. Ogłoszony przez Antoniego Jaźwińskiego u progu lat 30. XIX w. sposób nauczania chronologii, z czasem także innych przedmiotów, rozwijany był od 1836 r. przez generała Bema i jego współpracowników. Ewolucję systemu, zmiany w nazwie metody, a także starania o jej upowszechnienie w szkolnictwie udało się w dużej mierze rekonstruować w oparciu o materiały Biblioteki Kórnickiej. Przeanalizowano interesujący zbiór (głównie rękopisów): *Korespondencja gen. J. Bema w sprawie metody tegoż uczenia historii* oraz inne źródła dotyczące tego zagadnienia. Przeprowadzone badania pozwalają zweryfikować ustalenia biografów Józefa Bema dotyczące działań generała w latach 1836–1846. Analiza źródeł skłania także do refleksji nad rzeczywistym znaczeniem i oddziaływaniem dydaktycznych rozwiązań Bema, które od 1841 r. nazywano *méthode mnémonique franco-polonaise*.

Słowa kluczowe: Józef Bem, mnemotechnika, rękopisy kórnickie, metoda polska, nauczanie historii

ABSTRACT

PIOTR MOLENDAA

**GEN. JÓZEF BEM'S MNEMONIC METHOD OF TEACHING HISTORY
IN THE LIGHT OF SOURCES FROM THE KÓRNIK LIBRARY**

This paper discusses Gen. Józef Bem's activity related to the promotion and improvement of the Polish mnemonic method (*méthode mnémonique polonaise*) in France. The manner of teaching chronology – and, over time, also other subjects – announced by Antoni Jaźwiński at the turn of the 1830s, was developed from 1836 by Gen. Bem and his collaborators. The evolution of the system, changes of the name of the method, as well as efforts to popularise it in education, have largely been reconstructed on the basis of materials held by the Kórnik Library. The analyses covered an

interesting, mainly hand-written collection *Korespondencja gen. J. Bema w sprawie metody tegoż uczenia historii* [Gen. J. Bem's Correspondence Concerning His Method of Teaching History] and other relevant sources. The research made it possible to verify the findings of Gen. Józef Bem's biographers concerning his activity in the period 1836–1846. Source analysis also facilitates reflection on the actual significance and impact of Bem's didactic solutions, which as of 1841 were called *méthode mnémonique franco-polonaise*.

Keywords: Józef Bem, mnemonics, Kórnik manuscripts, Polish method, teaching history

